Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 13. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . zł. 6.50
Bez dostawy . . . . zł. 6.—
Zagranicą . . . . zł. 9.50
Konto P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9046. Lwów, wtorek 19 listopada 1929. Rok XX.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Burzliwy kongres „Piasta" w Poznaniu.

Gorszące zajście w cerkwi Wołoskiej. - Fala kradzieży we Lwowie wzrasta. - Garbarnia mistrzem Ligi.

Burzliwy przebieg wyborów

KOMUNALNYCH W BERLINIE.

Berlin, 17. listopada. (PAT). Dzisiejsze **wybory komunalne w Berlinie i w całych Prusach** miały mimo bardzo silnej agitacji wyborczej naogół **przebieg względnie spokojny.** W Berlinie cała załoga policyjna pozostawała w pogotowiu alarmowem. Po ulicach krążyły **liczne automobile policyjne.** We Wrocławiu **pobili komuniści** tak dotkliwie pewnego **socjalistę, że zmarł on w szpitalu.** Ubiegłej nocy **policja aresztowała 104 osoby.** Do poważniejszych starć doszło między komunistami a policją **przed domem Liebknechta.** Demonstranci obrzucili policję kamieniami. W ciągu dnia dzisiejszego w Berlinie policja **dokonała 337 aresztowań.**

UNIEWAŻNIENIE POLSKICH LIST WYBORCZYCH NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

Opole, 17 listopada. (PAT.) Informacje dotyczące wyników **wyborów komunalnych na Śląsku opolskim napływają ze znacznem opóźnieniem.** Ostateczne wyniki będą znane prawdopodobnie późno w nocy. Przebieg wyborów na Śląsku opolskim jest spokojny. **Polacy występowali wszędzie jednolicie pod nazwą Polsko - Katolicka Partja Ludowa.** Należy zaznaczyć, że **w 6 miejscowościach zostały unieważnione z różnych względów, rzekomo formalnych, listy polskie,** która to okoliczność przyczynić się może do spadku głosów polskich.

PREZ. SŁOMIŃSKI NA AUDJENCJI U KRÓLA BORYSA.

Sofja, 17. listopada. (PAT). **Król Borys przyjął na audjencji prezydenta m. Warszawy inż. Słomińskiego.** Na cześć delegacji polskiej wydany został wielki bankiet, w którym wziął udział **premjer Ljapczew,** wiele wybitnych osobistości bułgarskich, **liczni przedstawiciele tutejszej kolonji polskiej i szereg dziennikarzy bułgarskich,** którzy zwiedzili w lecie br. PWK. **Prezydent miasta Wazow wzniósł na cześć gości toast.**

Napad bundowców na Gminę żydowską w Warszawie

ZEMSTA ZA UCHWAŁĘ UDZIELANIA SUBWENCJI TYLKO SZKOŁOM RELIGIJNYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszaw, 17. listopada. (st). Dziś przedpołudniem do gmachu Zarządu Gminy żydowskiej przy ul. Grzybowskiej **wdarło się około 100 Bundowców,** którzy znajdującego się wewnątrz gmachu posterunkowego otoczyli, **uniemożliwiając mu interwencję.** Następnie wtargnęli **do pokoju posła Farbsteina,** prezesa Gminy żydowskiej, którego zatrzymali, **przecinając równocześnie druty telefoniczne,** czem uniemożliwi posłowi Farbsteinowi wezwanie pomocy. Z kolei napastnicy **zniszczyli całe urządzenie biurowe w gabinecie posła Farbsteina,** oraz w innych pokojach, pozrywali lampy z sufitów i zniszczyli przewody elektryczne. W czasie napadu **został ranny** urzędnik Lothe.

Na wiadomość, że nadchodzi policja, napastnicy uciekli, przyczem udało się policji **ująć niejakiego Wassermanna i Bessa.** Szkoda wynosi **około 10.000 złotych.** Tłem zajścia jest powzięta uchwała gminy żydowskiej, że **subwencji udzielać będzie tylko szkołom religijnym.** „Bund" — jak wiadomo — prowadzi szkoły zwykłe, cywilne. Napad powyższy **wywołał wielkie wrażenie wśród ludności żydowskiej.** Gmach Gminy został otoczony przez policję.

Bucharin wykluczony z Politbiura K. C.

ZAPOWIEDŹ OSTRYCH REPRESJI WOBEC „NIEBŁAGONADJORŻNYCH".

Moskwa, 17 listopada. (PAT.) Agencja Tass podaje: Opublikowany został **komunikat plenarnego posiedzenia komitetu centralnego partji komunistycznej Z. S. S. R.** Obrady te trwały od 10 do 17 bm. Plenum robpatrzyło sprawę ugrupowań, **okazujących tendencje prawicowe.**

Wobec tego, że przywódcy **prawicy Bucharin, Rykow i Tomski nie odstąpili od swej ideologji,** plenum postanowiło **wykluczyć Bucharina z liczby członków Politbiura Komitetu centralnego partji,** ostrzegając jednocześnie innych zwolenników kierunku prawicowego, że **w razie najdrobniejszych usiłowań prowadzenia w dalszym ciągu walki przeciwko partji, zostaną do nich zastosowane represje organizacyjne.** Ugłanow i kilku innych członków prawicy oświadczyło, że **zerwali oni z adherentami tendencji prawicowej.**

DRUGI KONGRES ODRODZENIA W WARSZAWIE.

Warszawa, 17. listopada. (PAT) Pierwszy dzień odbywającego się w Warszawie **drugiego kongresu Odrodzenia** rozpoczął się nabożeństwem w kościele św. Anny, celebrowanem przez **ks. kardynała Kakowskiego.** Kazanie na temat stosunku młodzieży do religji katolickiej wygłosił **ks. arcybiskup Teodorowicz.** Na nabożeństwie był obecny **minister Niezabytowski,** jako przedstawiciel Pana Prezydenta Rzpltej, wiceminister spraw wojskowych gen. **Konarzewski.** O godz. 5 po południu odbyło się w sali Rady miejskiej uroczyste **posiedzenie inauguracyjne kongresu.**

FRANCJA PRZYJĘŁA ZAPROSZENIE NA KONFERENCJĘ MORSKĄ.

Paryż, 17. listopada. (PAT) Rząd francuski przyjął **zaproszenie rządu angielskiego do udziału w konferencji morskiej w Londynie w dniu 21. stycznia 1930.**

Burzliwy kongres „Piasta" w Poznaniu

Prezydjum kongresu obrzucono jajami.

ZAMIAST „CZEŚĆ" — „PRECZ" Z WITOSEM. — ROZWIĄZANIE KONGRESU Z POWODU WYBUCHU AWANTURY. — BÓJKA NA LASKI I KRZESŁA. — ODWROT POSŁA MICHAŁKIEWICZA POD OSŁONĄ POLICJI.

Poznań, 17 listopada. (PAT). W dniu 17 listopada br. odbywał się w **Poznaniu kongres „Piasta" z okazji 10-lecia istnienia organizacji wielkopolskiej.** Na kongres przybył z „Piasta" **poseł Witos**, sen. **Kulerski** oraz **posłowie „Piasta" z Wielkopolski.** Kongres rozpoczął się nabożeństwem w kościele św. Marcina. Po nabożeństwie malemi grupkami w ogólnej liczbie około 200 osób udali się **uczestnicy kongresu do sali „Belwederu" przy ul. Marszałka Focha,** gdzie w międzyczasie zgromadzili się włościanie. O godz. 11 rozpoczęły się **obrady kongresu w obecności około 900 osób.** Przemówienie powitalne zaczął wygłaszać prezes honorowy „Piasta" Sobiech.

W chwili, gdy zagajający wzniósł on okrzyk **na cześć posła Witosa,** powstała w sali niesłychana wrzawa i odezwały się **gromkie okrzyki: Precz z Witosem!** Zebrani powstali z miejsc i w tej chwili z pośród włościan posypały się **gęsto jajka w stronę prezydjum kongresu. Równocześnie poczęto strzelać w powietrze.** Prezes Witos, uciekając z sali w otoczeniu grupki ludzi, **przewrócił sztandar Zarządu okręgowego „Piasta" na ziemię.** Wrzawa nie ustawała, **przyczem powstała bójka na laski i krzesła.** Wówczas wkroczyła na salę policja i starała się przywrócić porządek. Gdy jednak wzburzenie włościan wzmagało się coraz bardziej, **przedstawiciel władz bezpieczeństwa kongres rozwiązał.**

Podczas chwilowej ciszy, **poseł Michałkiewicz wzywał już po rozwiązaniu kongresu wychodzących z sali włościan, aby pozostali na sali. Gdy jednak żądaniu temu nie uczyniono zadość, krzyknął głośno: precz z rządem!** Grupa pozostała jeszcze na sali włościan zareagowała energicznie na ten okrzyk **i rzuciła się na posła Michałkiewicza, który jednak pod osłoną straży porządkowej i policji wydostał się cało. Podczas zajścia pobito dotkliwie szereg osób. Wszystkich opatrzyło Pogotowie ratunkowe.** Policja w ciągu kilkunastu minut całe zajście zlikwidowała. Wzburzenie włościan, którzy przybyli na kongres, było bardzo wielkie. Zebrana przed salą „Belwederu" **publiczność komentowała żywo zajście.** Wracający z kongresu grupkami włościanie wznosili pod adresem **policji okrzyki: niech żyje! W czasie zajścia przytrzymano szereg osób, przeciw którym policja prowadzi dochodzenia.**

Akademja ku czci Mendelsohna

Lwów, 18 listopada.

Staraniem Towarzystwa Żydow. Stud. Filozofji odbyła się wczoraj w sali Kahału uroczysta **Akademja ku czci filozofa Mendelsohna z okazji 200-tnej rocznicy jego urodzin.** Na Akademję przybyli oprócz młodzieży uniwersyteckiej **rektor prof. dr. Schram** oraz liczni profesorowie Uniwersytetu i Politechniki: Ajdukiewicz, Chyliński, Kowalski, Gańczyniec, Moraczewski, Steinhaus, Weigel i Żychliński. Ponadto jawili się im. miasta **komisarz p. Nadolski,** prezesi Kahału pp. **Chajes i Jaeger,** rabinowie **Freund i Lewin** oraz liczni radni miejscy i kahalni. Akademja odbyła się **w bardzo podniosłym nastroju**

Zapowiadająca się spokojnie niedziela

miała jednak przebieg dość burzliwy.

BÓJKA STARORUSINÓW Z UKRAIŃCAMI O ŚPIEWY UKRAIŃSKIE W CERKWI WOŁOSKIEJ. — ROZWIĄZANIE POUFNEGO ZEBRANIA DELEGATÓW STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO. — W OBU TYCH INCYDENTACH INTERWENJOWAŁA POLICJA.

Lwów, 18. listopada.

(—). Wczoraszą niedziela — mimo że w programie było przewidzianych wiele zebrań — **zapowiadała się zupełnie spokojnie.** Tymczasem wbrew wszelkim przewidywaniom, w ciągu **przedpołudnia policja zmuszona była dwukrotnie interwenjować.** Inna rzecz, że incydenty wczorajsze nie miały zbyt groźnego charakteru.

O godz. 9.30 rano **w cerkwi Wołoskiej przy ul. Ruskiej odbywało się nabożeństwo,** na które przyszło kilkudziesięciu akademików ukraińskich, którzy **przyszli śpiewać po ukraińsku.** Starorusini, właściciele tej cerkwi, już dawniej **zastrzegli się przeciwko uprawianiu propagandy w tej cerkwi,** energicznie zaprotestowali przeciwko tym śpiewom. Akademicy ukraińscy rozpoczęli tedy awanturować się, powstało zamieszanie i **starorusini wyparli awanturujących się w cerkwi na ulicę.** Tutaj powstała bójka, która przybierała coraz groźniejsze rozmiary, przyczem zmieniono teren bójek i przesunięto się **aż na planty pod gmach Województwa.** Przybyły oddział policji demonstrantów rozprószył.

W czasie bójek kilka osób odniosło lekkie rany, **jedynie ciężko ranny został akademik Włodzimierz Szancho,** którego opatrzyło Pogotowie ratunkowe. Policja **aresztowała 10 osób** za awantury i stawianie oporu władzom.

Zebranie delegatów Stronnictwa Chłopskiego

W dwie godziny później wezwano policję do sali gmachu Posejmowego. W sali tej odbywało się **poufne zebranie delegatów Stronnictwa Chłopskiego** z udziałem posłów Dąbskiego, Roji, Pludy, Pawłowskiego i b. posła Bryla. Na zebraniu tem **zjawiło się aż 300 osób,** co skłoniło reprezentanta Starostwa grodzkiego **do przeprowadzenia kontroli legitymacji delegatów.** Już w czasie tej czynności odezwały się głośne protesty z pośród zebranych, a z chwilą, gdy **poseł Dąbski zaczął przemawiać w ostrym tonie przeciwko rządowi,** poczęły na sali padać **okrzyki już wręcz wywrotowe,** wobec czego **przedstawiciel Starostwa grodzkiego zebranie to rozwiązał.** Gdy zgromadzeni mimo trzykrotnego wezwania **nie chcieli sali opuścić,** zawezwano oddział policji, który salę opróżnił. Na ulicy próbował jeszcze przemawiać pos. Pawłowski, ale natychmiast policja **zbierających się uczestników rozproszyła.** Przy tej sposobności doszło **do wykroczeń przeciw policji,** wobec czego trzech osobników aresztowano pod zarzutem stawiania oporu władzom.

Nowa fala wielkich kradzieży

we Lwowie

POLICJA MA ZA MAŁO SIŁ DO STŁUMIENIA TEJ EPIDEMJI.

Lwów, 18. listopada.

(—). W miarę zbliżania się zimy, **wzmogła się czynność złodziei,** o czem najlepiej wiedzą kupcy, przemysłowcy, a niemniej wszystkie warstwy ludności, trapione plagą złodziejską. Wiemy o tem, że funkcjonarjusze policyjni, a szczególnie **wywiadowcy Wydziału śledczego pracują ponad siły,** dniami i nocami, bez względu na pogodę, uganiają się za złodziejami, a mimo to **liczba włamań i kradzieży wzrasta.** Otóż przyczyna tego leży w tem, że **wywiadowców tych jest stanowczo za mało,** a ci co są, używani bywają do wszystkich innych czynności. W pierwszym rzędzie tedy należałoby **wzmocnić kadry wywiadowców policyjnych.**

Wczoraj w godzinach popołudniowych dokonano włamania **do hurtowni kupiectwa polskiego** przy ul. Wałowej 5, gdzie skradziono większą ilość galanterji. Wysokości szkody na razie nie stwierdzono. Inni znów złodzieje włamali się do mieszkania **Stanisława Buczyńskiego,** zam. Mochnackiego 6, gdzie skradli srebrną zastawę stołową, oraz garderobę, **wart. 8.000 zł.** — Z mieszkania **Joachima Brandla,** zam. Zamarstynowska 13, skradziono wczoraj garderobę, wart. **1.500 zł.** — Benjamin **Kosidor,** zam. Zamarstynowska 30, doniósł o kradzieży biżuterji i bielizny znacznej wartości. — Z mieszkania Michała **Pruza,** Łyczakowska 56 skradziono wczoraj garderobę, bieliznę, wart. 490 zł. — Zaopatrzyt się na zimę złodziej, który wczoraj włamał się do mieszkania Adolfa Sephiera, Romanowicza 5, gdzie skradł dwa futra. — W czasie transportu z biura „Orbisu" do dyrekcji kolejowej skradziono z wozu **paczkę biletów kolejowych** itd.

HYDROPLAN FRANCUSKI OFIARĄ KATASTROFY.

Marsylja, 17 listopada. (PAT.) Tutejsza radjostacja przejęła depeszę, według której **hydroplan handlowy francuski uległ katastrofie w pobliżu Korsyki.** Wysłana ekspedycja ratunkowa poszukiwała hydroplanu przez całą noc u wybrzeży Korsyki, **jednak poszukiwania nie dały rezultatu.**

Mimochodem.

Pocieszające cyfry.

Lwów, 18. listopada.

Hilary mówił:

— Twierdzą śledziennicy, że przy pomocy statystyki można udowodnić wszystko, co się chce. Ja jednak uważam statystykę za wspaniały argument, nieodparty, wprost przygważdżający. Należy pan do opozycji, proszę bardzo: bierzesz do rąk taką księgę pełną cyfr i czytasz tak, by wszyscy słyszeli. Oto mamy o tyle tysięcy bezrobotnych więcej, o tyle miljonów weksli zaprotestowanych też więcej. Dodajesz do tego cyfrę zbankrutowanych firm, mnożysz przez wzrost drożyzny i otrzymujesz taran, którym opozycja wali w obóz rządzący jak w bęben. A jest pan lojalny i zadowolony z rzeczywistości, nic prostszego. Z tej samej magicznej księgi pije pan haustami nektar pocieszenia: o wzroście produkcji cynku i surówki, o nowym rekordzie przeładunkowym w Gdyni, w najgorszym zaś wypadku o imponującym przyroście naturalnym naszej ludności...

Zauważyłem:

— To jest argument obosieczny, bo twierdzą uczeni, że im większa nędza, tem wyższa płodność.

— Twierdzenie uczonych zostaw pan opozycji. Lojalny obywatel uważa przyrost urodzin za dowód tężyzny społecznej.

Hilary nagle wpadł w zadumę. Po chwili podjął:

— Niema wprost dziedziny, z której nie możnaby czerpać pokrzepienia. Wczoraj właśnie dowiedziałem się, jak wspaniale pracuje lwowska cenzura. Laicy sądzą, że ta instytucja jest przeżytkiem, nie przynoszącym zaszczytu współczesnemu państwu. Dla mnie jednak miarodajne są cyfry. I oto cóż one mówią? Że w okresie niespełna rocznym dokonał lwowski cenzor 460 konfiskat. Pan pojmuje? Prawie półtora konfiskaty dziennie!

— Przyznam się, że nieco osłupiałem.

— Obawiam się, że tę wiadomość zaczerpnął pan z zatrutych źródeł opozycji.

— Przeciwnie! To właśnie miarodajne władze pochwaliły się owym dorobkiem. Poczucie spełnionego obowiązku nie pozwoliło im milczeć.

Wyczułem w powietrzu jakieś fatalne nieporozumienie.

— Jest pan chyba w błędzie. Rządy nigdy nie chwalą się takim dorobkiem. Widzą w nim zbyt mało zaszczytu. Bo — niech mi pan wierzy — sztuką jest złapać złodzieja i sprawić, by statystyka doniesień równała się statystyce wykrytych i ukaranych przestępstw, ale nie jest żadną sztuką konfiskować. Czy pan wie, czego dowodzi ta cyfra 460 konfiskat w ciągu 50 tygodni i w rogatkach jednego, dość niewielkiego miasta? Że panuje jakiś ferment, że ludzie są niezadowoleni, że ich niezadowolenie wybucha, a władza je tłumi. I czy wie pan, co wielki Napoleon pisał niegdyś o cenzurze? Że „nie może dozwolić na najmniejsze krępowanie swobód obywatelskich" i że nie chce, by we Francji stosowano metody, przyjęte w Wiedniu lub Berlinie. To było przed 123 laty.

Ale Hilary zawołał:

— Napoleon był doktrynerem i kabotynem. Jego ambicją było wygrywanie bitew, a statystyka — trupy nieprzyjacielskie. Ale ja dumny jestem z tężyzny naszej cenzury i wdzięczny władzom za ich szczerość. Czy pan naprawdę jest ciekaw, ile złodziei w tym samym czasie złapano we Lwowie? Otóż powiem panu: tej statystyki nie ogłoszono, ale pańska ciekawość aż śmierdzi duchem opozycyjnym. Niech się pan strzeże!

I poszedł — groźny i dumny.

SPRAWY KOLEJOWE.

Zasadnicze zmiany w przepisach o przyjmowaniu pracowników w służbie kolej.

POSTANOWIENIA CO DO DOPUSZCZENIA PRACOWNIKÓW DO SŁUŻBY PRÓBNEJ. — PRZYJĘCIA SIŁ ŻEŃSKICH.

Lwów, 19. listopada.

Dziennik urzędowy M. K. ogłasza rozporządzenie, które wprowadza zmiany i uzupełnienia w rozporządzeniu M. K. z 21. stycznia 1925, **wynikające z wprowadzenia w życie nowej pragmatyki służbowej.**

Zmiany te poza odmiennym podziałem Warsztatów na Główne (I i II kl.), Oddziałowe i Podręczne, oraz kilku innemi nieznacznemi poprawkami, dotyczą głównie **postanowień co do dopuszczenia pracowników do służby próbnej, co do zaliczania pracowników w poczet kandydatów, a wreszcie normują przyjęcie sił żeńskich na służbę próbną, zaliczeń tych pracownic w poczet kandydatek na stanowiska etatowe i mianowań ich na etat.**

Powyższe rozporządzenie postanawia zatem, że stanowiska etatowe obsadza się kandydatami, którą to kategorję pracowników wprowadziła nowa pragmatyka a w braku tychże pracownik. próbnymi, posiadającymi **wymagany na dane stanowisko egzamin ścisły.** — Stanowiska nieetatowe należy obsadzać pracownikami próbnymi, którzy odroczyli jednoroczną służbę próbną i złożyli wymagany egzamin praktyczny.

Do pracowników próbnych zalicza się praktykantów (dotychczas nosili nazwę kandydatów) referendarskich, praktykantów-geometrów, praktykantów technicznych, elewów, aspirantów, pomocników kancelaryjnych i rzemieślników próbnych oraz robotników próbnych.

Pracownicy próbni rekrutują się bądź z osób nowoprzyjętych na służbę próbną, bądź z pośród pracowników kontraktowych albo czasowych.

Pracownicy kontraktowi i czasowi mają mieć przy przyjęciach na służbę próbną, przy równych kwalifikacjach, pierwszeństwo przed osobami, nowoprzyjętymi i winni być dopuszczani do służby próbnej wedle starszeństwa służbowego.

Słuszne zarządzenie.

Jest to postanowienie zupełnie słuszne i leżące w interesie pracowników kontraktowych i czasowych, którzy dotychczas nie mając zapewnionego pierwszeństwa przed kandydatami z poza kolei, byli pomijani na korzyść osób świeżo przyjmowanych do pracy.

W dalszym ciągu wylicza omawiane rozporządzenie szczegółowo te szkoły średnio-techniczne, **których ukończenie uprawnia do ubiegania się o przyjęcie na praktykanta technicznego.** — Pozatem określa rozporządzenie warunki, jakim pracownik musi uczynić zadość w czasie próby, by uzyskać zaliczenie do grupy kandydatów na pracowników etatowych lub w poczet pracowników etatowych lub nieetatowych postanawiając jasno, iż **czas służby próbnej na stanowisko nieetatowe (stałe) wynosi jeden rok.**

Odnośnie etatowania kandydatów i pracowników próbnych powołuje się rozporządzenie na par. 3. pragmatyki służbowej, mówiący o ogólnych warunkach mianowania na etat i czyni ponadto mianowanie zawisłem od odbycia służby próbnej, od złożenia egzaminu, od odpowiednich kwalifikacyj (dobra wzgl. dostateczna) i od wakansu w normowaniu i budżecie.

Wkońcu ustala będące w mowie rozporządzenie **warunki przyjęć i dalszych mianowań kobiet,** stawiając jako zasadę, iż odnośnie tych spraw **mają naogół do sił żeńskich zastosowanie tesame przepisy co do sił męskich.**

Aspirantki (pracownice próbne) przewiduje się tylko dla służby biurowej, telegraficznej i ekspedycyjnej, zaś pomocnice kancelaryjne tylko dla służby biurowej i ekspedycyjnej.

O ile idzie o kobiety.

Przyjęcia sił biurowych z wykształceniem wyższem i średniem zastrzega sobie, o ile idzie o kobiety, M. K. — Z ogólnego zapotrzebowania elewów, pomocników kancelaryjnych, kancelistów i asystentów (star. asystent), w służbie biurowej, telegraficznej i ekspedycyjnej, przeznacza się dla kobiet 25 proc. — Z tej ilości można przeznaczyć do pisania na maszynie 100 proc., do telegrafu 20 proc., do kas osobowych i bagażowych 50 proc., ogólnego zapotrzebowania; do służby zaś w ekspedycjach i biurach pozostałą ilość sił żeńskich.

Przy egzaminie ścisłym na asystenta **zwalnia się siły żeńskie z egzaminu ruchowego.**

Poza powyższemi zmianami pozostały wszystkie inne postanowienia rozporządzenia z 21. stycznia 1925 — nadal w mocy.

—o—

Kto dotychczas otrzymał nagrodę Nobla w dziale literatury.

CIEKAWE ZESTAWIENIE.

Lwów, 18. listopada.

(—) 1901. Rene Francois Armand **Sully — Prudhomme,** poeta francuski.

1902. Teodor **Mommsen,** historyk niemiecki.

1903. Björnsterne **Björnson,** powieściopisarz, poeta i dramaturg norweski.

1904. Frederic **Mistral,** poeta francuski i Jose **Echegaray,** dramaturg hiszpański.

1905. Henryk **Sienkiewicz,** powieściopisarz polski.

1906. Giosue **Carducci,** poeta włoski.

1907. Rudyard **Kipling,** powieściopisarz i poeta angielski.

1908. Rudolf **Eucken,** filozof niemiecki.

1909. Selma **Lagerlöf,** powieściopisarka szwedzka.

1910. Paul **Heyse,** poeta i powieściopisarz niemiecki.

1911. Maurice **Maeterlinck,** poeta, dramaturg i essayista belgijski.

1912. Gerhardt **Hauptmann,** dramaturg niemiecki.

1913. Rabindranath **Tagore,** poeta indyjski.

1915. Romain **Rolland,** powieściopisarz francuski.

1916. Werner **Heidenstam,** poeta i powieściopisarz szwedzki.

1917. K. **Giellerup** i M. **Pontoppidan,** powieściopisarze duńscy.

1920. Knut **Hamsun,** powieściopisarz norweski.

1921. Anatole **France,** powieściopisarz i essayista francuski.

1922. Jacinto **Benavente,** dramaturg hiszpański.

1923. William B. **Yeats,** poeta i dramaturg irlandzki.

1924. Władysław Stanisław **Reymont,** powieściopisarz polski.

1925. George Bernard **Shaw,** dramaturg irlandzki.

1926. Grazia **Deledda,** powieściopisarka włoska.

1927. Henri **Bergson,** filozof francuski.

1928. Sigrid **Undset,** powieściopisarka norweska.

1929. Tomas **Mann,** powieściopisarz niemiecki.

Z dnia.

Pod adresem Tow. opieki

NAD ZWIERZĘTAMI.

Lwów, 18 listopada.

Jak zwierzęta są dręczone, świadczą znaki katowania **świń** przed i przy ich ubiciu, widoczne na słoninie i mięsie, sprzedawanem przez rzeźników. Są to czerwono-brunatne plamy, pochodzące z katowania tych zwierząt. Mięso takie budzi wstręt, jest niezdrowe i nie powinno być sprzedawane.

Również **psy** schwytane przez rakarza są przy wyprowadzaniu ich z wózka do rakarni w barbarzyński sposób katowane za to, że przeczuwając swą ohydną śmierć (w XX wieku psy tracone pałką!! To hańba dla kultury!!), nie chcą wyjść z wózka rakarskiego...

Tow. Opieki nad zwierzętami i odnośne władze winny kres położyć takiemu barbarzyństwu rzeźników i rakarza, oraz wszelkiemu innemu dręczeniu zwierząt w myśl ustawy o ochronie zwierząt, wydanej przez Prezydenta Państwa.

Czas już najwyższy, aby zreformować rzeźnię i rakarnię! **W wojewódzkiem mieście** takie barbarzyństwa nie powinny mieć miejsca!

Najmniejszy i najzłośliwszy teatr Paryża

„THEATRE DE DIX HEURES“. — POD ZNAKIEM AKTUALNOŚCI. DZIWNE MIASTO I DZIWNI LUDZIE. — W KRÓLESTWIE WYZWALAJĄCEGO ŚMIECHU.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej“).

Paryż, w listopadzie.

„Theatre de Dix Heures“ mieści się na bulwarze de Clichy. Gdy uda się nam przebyć szczęśliwie inferno automobilowe Montmartre'u, dostajemy się wreszcie do **miniaturowej salki**, będącej właściwie **większym pokojem mieszkalnym**. Wyobraźmy sobie, że na miejscu pieca wzniesiono **liliputnią scenkę**, mogącą utrzymać fortepian i siedmiu aktorów, dodajmy do tego wentylator na widowni, drzwi i ciasny korytarz, a będziemy mieli pojęcie o jednym z najciekawszych teatrów Paryża.

Zaczyna się **o 10-tej**. Nigdy jeszcze nie widziałem tak wielkiej liczby ludzi, stłoczonej w tak małem miejscu. Być może, że z tego właśnie rodzi się ów **cudowny nastrój**. Wesołość jest zaraźliwa. Widzowie wprost nie mogą się poruszyć. Broń Boże, aby tu wybuchł pożar! Ludzie podusiliby się z łatwością...

Paryżanie posiadają tę niezwykłą i godną podziwu zaletę, że **nigdy nie tracą humoru**. Humor ratuje ich w najcięższych sytuacjach, pozwala je przezwyciężyć, sprawia, że **człowiek może stanąć niejako ponad życiem, znajdując w wyzwalającym śmiechu ujście dla przykrości i udręk szarego dnia codziennego**. Paryżanin śmieje się chętnie i śmieje się ze wszystkiego. Paryżanin jest pozbawiony zupełnie **respektu dla rozmaitych wielkości**, a posiada **taki kult dobrego dowcipu**, że przebaczy nawet wrogowi **najzłośliwsze powiedzenie**, o ile utrzymane jest w tonie prawdziwie dowcipnym.

Kto żyje niejako „na widoku“ i bierze udział w życiu publicznem, jest wskutek tego **tarczą**, ku której zmierzają **złośliwe pociski satyry**. Im ktoś w Paryżu jest **głośniejszy**, tem bardziej jest **atakowany**. Nie oszczędzają nikogo. Istnieją — że tak powiem — **pewne klasyczne postacie**, stale atakowane. Należy do nich np. **prezydent Doumergue**, niesłychanie moralny prefekt policji **Chiappe**, artystka **Cecylja Sorel**. „Nasza Cecylja — śpiewają o niej — jest jeszcze **młodą dziewczyną**. Liczy **cztery razy po dwadzieścia lat...**“ W innym kraju artystka obraziłaby się śmiertelnie i wytoczyła proces o oszczerstwo.

Wogóle trudno wprost cudzoziemcowi zrozumieć **tę niesłychaną swobodę satyry i dowcipu**. Prezydent państwa jako bohater satyrycznej rewji, to we Francji rzecz **zupełnie normalna i nikogo nie dziwiąca**.

Szczególną złośliwością odznacza się właśnie **Theatre de Dix Heures**. Stoi on pod znakiem **niesłychanej aktualności**. Każdy dzień znajduje tam swoje odzwierciedlenie. Oto zjawia się conferencier i staje niedbale **obok kurtyny**. Wyciąga z kieszeni **kilka kartek papieru**, zapisanych ołówkiem, pokreślonych i pomazanych i **zaczyna czytać**. Dopiero jutro znajdziemy w gazetach te szczegóły i fakty, na których ten Pasquino się oparł. **Ludzie tarzają się ze śmiechu.**

Cudzoziemiec często nie rozumie wielu dowcipów, związanych zbyt silnie z gruntem paryskim. Natomiast Paryżanie **reagują niezmiernie żywo** i każda aluzja **wywołuje salwy śmiechu**. Paryżanie znają swoich polityków i swoich literatów, **wiedzą, co się dzieje na świecie**. Prowadzą dyskusje na temat książki, która ukazała się — co więcej — **nawet ją czytają**. Z niesłychaną subtelnością wyczuwają wszelkie **odcienie intellektu**, lubują się w **pointach**, uwielbiają subtelną ironję i dobre **paradoksy**. A śmiejąc się, są zarazem współaktorami przedstawienia..

Dziwne miasto! Dziwni ludzie!

Klan Gor.

Z życia prowincji.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w listopadzie.

Sensacyjne pogłoski na tle sensacyjnego procesu przemyskiego. W związku z procesem o fałszerstwo testamentu śp. Pawła Tyszkowskiego, zakończonym w sobotę 9. bm., krążą pogłoski, że koszta postępowania karnego w tej sensacyjnej od lat się ciągnącej i zawiłej sprawie mają wynosić około 30.000 zł. Skazani w obu procesach, a to w r. 1927, oraz w dopieroco doprowadzonym do końca, zostali też zasądzeni na ponoszenie powyższych kosztów, za które są solidarnie odpowiedzialni. Niezależnie zaś od wyniku rozprawy, w której zapadł wyrok skazujący za zbrodnię fałszerstwa, czyli oszustwa, dokonanego przez podrobienie testamentu, utrzymuje się wieść, jakoby drugi ważny oryginalny testament Tyszkowskiego istniał i został w porę przez „niewiadomych sprawców“ sprzątnięty, względnie zniszczony. Ostatni ze świadków występujących w ostatnim procesie niejaki Antoni Jankowski z pod Rybotycz, pozostający w procesie cywilnym z Akademją Umiejętności na tle dzierżawy wsi Kopysna twierdzi podobno, że Paweł Tyszkowski także jeszcze w r. 1919 sporządzić miał w jednej z przemyskich kancelarji adwokackich zapis nietylko na jego korzyść, lecz także na rzecz jednego ze swych zaufanych długoletnich, wiernych sług dworskich. Zapis ten miał również w tajemniczy sposób zaginąć i nigdzie nie można go było odnaleść. Jankowski cytuje nawet świadków, wymieniając nazwiska osób, które miały być pomocnemi przy układaniu i spisywaniu tego kodycylu.

Pogłoski powyższe są wprawdzie sensacyjne niemniej jednak mogą one też być płodem bujnej wyobraźni na tle psychozy, która ogarnęła umysły pewnego grona osób, uważających się za pokrzywdzone przez śp. Pawła Tyszkowskiego. Toteż pogłoski istnieją wprawdzie, ale istnienie testamentów czy kodycylów należy uważać za przypuszczenie bardzo problematyczne i można je włożyć między bajki.

Kronika żółkiewska.

(Od naszego korespondenta.)

Żółkiew, w listopadzie.

Zamek. Na prowadzenie dalszych robót adaptacyjnych w Zamku, otrzymał tutejszy Komitet Odbudowy kredyt w wysokości zł. 60.000.

Zastępstwo Banku Polskiego otrzymała tutejsza Komunalna Kasa oszczędności powiatu żółkiewskiego.

Dalsze szczegóły o zamordowaniu śp. Waseczki z Turynki. W uzupełnieniu naszej telefonicznej notatki z 11. bm. donosimy o dalszych szczegółach, rzucających światło na tę ponurą tragedję: Ponieważ nie stwierdzono rabunku na osobie śp. Waseczki doszukiwała się policja powodów jego zamordowania i od nitki do kłębka doszła do wyświetlenia pobudek tej zbrodni. W lecie br. skradł ktoś zegarek w kancelarji tut. adwokata p. dra Michałowskiego i gdy ten żalił się przed śp. Waseczką, począł on dopytywać się go, kto krytycznego dnia był w kancelarji i wyliczając mu osoby, przyszedł śp. Waseczka do wniosku, że nikt inny tego uczynić nie mógł, jak Piotr Słuka z Turynki. Na podstawie doniesienia karnego i przyznania się został Piotr Słuka ukarany 5-dniowym aresztem. W tej chwili zawrzała w sercu Słuki złość na Waseczkę i poprzysiągł mu zemstę. W sobotę 9. bm. wrócił do Turynki po odpokutowaniu 3-letniego więzienia brat jego Michał Słuka syn Andrzeja i skarżył się przed nim Piotr, za wyrządzoną mu przez Waseczkę zniewagę. Następnego dnia wieczorem przebywali w karczmie śp. Waseczko, Michał Słuka syn Andrzeja i Michał Słuka syn Jacka. Po sutej libacji opuścili oni karczmę przed Waseczka. którego ostrzegano od niejakiego czasu przed zemstą Piotra Słuki i rodziny. W kilka chwil po wyjściu z karczmy został Waseczko napadnięty przez 2 osobników jak twierdzi towarzyszący mu Skoropad, który przypadkowo na chwilę się od denata oddalił i z obawy by on przytem coś także nie oberwał. uciekł do swego domu. Wskutek mocno obciążających poszlaków i wykłania się w „alibi“ polecił przybyły już zrana na miejsce czynu, komend. pow. P. P. p. komis. Moszyński przyaresztować obu Michałów Słuka. Sprowadzony później pies policyjny „Echo“ poleciał po obwąchaniu miejsca zbrodni ku stodole Michała Słuki, który przyznał się, że faktycznie tej nocy tam spał. Nie dając za wygraną, ustawiono Słukę wśród wielu innych włościan i odszukał go i tam „Echo“

Kronika drohobycka.

(Od naszego korespondenta.)

Drohobycz, w listopadzie.

11-tą rocznicę odzyskania Niepodległości obchodziło nasze miasto nadzwyczaj uroczyście. Rano odbyła się pobudka, następnie nabożeństwa w kościołach i synagodze, o godz. 11 defilada przed władzami w Rynku, a o godz. 12.30 uroczysta akademja w sali Sokoła staraniem Obyw. Komitetu z p. starostą Porembalskim na czele.

(Kr.) **Pożegnanie.** Onegdaj w sali Związku Techników w Borysławiu, żegnano uroczyście p. asp. P. P. Kalkusa, który odchodzi w charakterze pow. kom. P. P. do Rudek. Zebranych było około 40 osób, a między nimi p. starosta Porembalski, poseł dr. Wojciechowski, dyr. Załuski i w. in.

Straszny wypadek. Robotnik lasowy Wasyl Stasyszyn, lat 55 liczący, z Sopota (pow. Skole) zajęty w firmie „Godula“, w czasie jazdy kolejką leśną z Majdanu do Rybnika, wpadł pod koła lory tak nieszczęśliwie, rozbijając sobie czaszkę, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu. Kto ponosi winę ustalą dochodzenia sądowe.

Aresztowanie podpalacza. Pod zarzutem podpalenia zagrody Wasyla Szczęsnego z Gajów Wyżnych został aresztowany Sen Mańcuk, również z Gajów. Podpalenia dokonał z zemsty i nienawiści do poszkodowanego.

Ujęcie sprawców bandyckiego napadu. W nocy z 27. na 28. października br. o godz. 21-tej wpadł do mieszkania M. Nawrockiej w Nahujowicach zamaskowany osobnik z rewolwerem i pod groźbą zrabował jej zł. 2.000 i dwa dol. am., a następnie zbiegł. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że sprawcami napadu byli: Michał Czapla, Iwan i Hnat Pawlyk, wszyscy z Nahujowic. Część gotówki zdołano odebrać, a sprawców odstawiono do Sądu grodzkiego w Drohobyczu.

Pożar szybu. W czwartek 14. bm. z nieustalonej dotychczas przyczyny, powstał pożar na kopalni nafty „Jutrzenka“ w Tustanowicach. Spłonęła doszczętnie wieża wiertnicza i haspel. Wysokość szkody nieustalona.

Włamanie do Kasy ludowej. Dnia 12. bm. dostali się nieznani sprawcy przez strych, a następnie po rozbiciu sufitu do lokalu „Kasy ludowej“ w Drohobyczu, Rynek, wycinając rakiem kasę ogniotrwałą, zabierając całą zawartość, na szczęście tylko zł. 1.200. Sprawcy pozostawili na miejscu wszystkie narzędzia. Policja jest już na tropie włamywaczy

Kronika złoczowska.

(Od naszego korespondenta.)

Złoczów, w listopadzie.

(K) **11-tą rocznicę odzyskania Niepodległości** obchodził cały Złoczów bardzo uroczyście. W sobotę i niedzielę miasto tonęło w powodzi chorągwi, we wszystkich oknach widniały nalepki z podobizną Marsz. Piłsudskiego. Dnia 10. bm. przedpołudniem odbyła się w sali Strzelca akademja dla ludu. Wieczorem odbyła się w tej sali zabawa żołnierska. Dnia 11. bm. odbyły się rano w świątyniach wszystkich obrządków uroczyste nabożeństwa. Po nabożeństwie odbyła się wielka defilada wojskowa, oddziałów Zw. Strz., przysposobienia wojsk. i korporacyj ze sztandarami, a w ciągu całej uroczystości panował wzorowy porządek. dzięki celowym zarządzeniom Pow. kom. P. P. asp. Mormula. Punktem kulminacyjnym uroczystości była Wielka Akademja urządzona wieczorem staraniem tut. Zw. Strz. w sali Sokoła. Sala była szczelnie wypełniona po brzegi. Mowa inż. Hollendera, nacechowana gorącym duchem patrjotyzmu i nawołująca do ogólno narodowej konsolidacji zrobiła duże wrażenie i wywołała długie oklaski. Na zakończenie odegrało koło amatorskie tut. Zw. Strz. niezwykle starannie i w doborowej obsadzie „Kalosze“, hr. Fredry.

—o—

Chiny zmieniają kalendarz.

Lwów, 18. listopada.

Rząd nankiński postanowił z dn. **1-go stycznia 1930 roku** wprowadzić **kalendarz gregorjański** na miejsce dotychczasowego kalendarza chińskiego, w którym miesiące obliczane są według zmian księżyca. Używanie w przyszłości starego kalendarza ma być **surowo karane**, wszystkie zaś wydawnictwa otrzymały ostry zakaz umieszczania jakichkolwiek wzmianek o dawnym kalendarzu w kalendarzach, wydanych na rok 1930.

—o—

Na „jednego“ zagranicę.

Lwów, 18. listopada.

Mieszkańcy nadgranicznych miejscowości „suchych“ Stanów Zjedn. nie są widocznie w stanie **oprzeć się pokusie łyknięcia w sposób legalny kilku mniejszych lub większych kieliszków wódki.** Najlepiej o tem świadczy fakt, że według obliczeń amerykańskiej straży granicznej **w ciągu jednego tylko dnia z Detroit do Windsor i Walkerville po stronie kanadyjskiej przekroczyło 70.000 osób.** Szkoda, że statystyka straży granicznej nie podaje, ile osób wróciło na teren Stanów Zjednoczonych **w stanie nietrzeźwym.**

Ze sportu.

Garbarnia mistrzem Polski na r. 1929-30

POGOŃ POZOSTAJE W LIDZE. — NOWY PIĘKNY SUKCES LECHJI. — NIEKORZYSTNE DLA CZARNYCH WYNIKI W ŁODZI I KRÓL. HUCIE.

Lwów, 18. listopada.

Przedostatnia niedziela ligowa przyniosła nam wreszcie **wyklarowanie sytuacji.** Przedewszystkiem **mamy mistrza.** Jest nim **Garbarnia,** której karjera jest **wprost imponującą.** W jednym roku **zaawansować z klasy A. na mistrza Ligi, to czyn, który zapewne tak szybko się nie powtórzy.** Pozatem **Pogoń,** zdobywając jeden punkt na nowoupieczonym mistrzu, **zapewniła sobie byt w Lidze.** Gorzej natomiast ma się sprawa z drugą naszą drużyną ligową, **Czarnymi.** Zwycięstwo Turystów nad Warszawianką i gra remisowa Cracovji z Ruchem **skomplikowała sytuację,** gdyż Ruch i Turyści mają obecnie również 18 punktów, a przytem jedną grę mniej. Los Czarnych rozstrzygnie się zatem **dopiero w przyszłym tygodniu.**

Niemałą sensację gotuje piłkarstwu polskiemu **Lechja,** którą **po pięknem zwycięstwie wczorajszem nad ŁTSG. uważać należy za najpoważniejszego kandydata do Ligi.**

Lechja-ŁTSG 6:2 (2:0)

Lechja odniosła w dniu wczorajszym **wspaniały sukces,** bijąc najniebezpieczniejszego konkurenta ŁTSG **w stosunku 6:2.** Zawody przeprowadzone w trudnych warunkach **terenowych, na rozmokłem boisku,** wykazały **pewną przewagę miejscowych,** którzy przewyższali przeciwnika **przedewszystkiem techniką,** a dalej też **ambicją i zapałem.** Wyższość swą mieli Lechici do zawdzięczenia **lepszej grze, linji pomocy i obrony,** które górowały znacznie nad odpowiedniemi formacjami przeciwnika. Doskonale trzymał się **Pająk,** wykazując pewny **czysty wykop** nawet w skomplikowanych wypadkach. Oracz również wywiązał się dobrze ze swego zadania. Lachowicz grał ofiarnie i bronił, co się dało. Bardzo dobrze spisywała się **pomoc „zielonych"**, wspierając wydatnie nietylko tyły, ale i napad. Uwagę zwracała gra **prawego pomocnika Bogusza,** który jest bezsprzecznie wielkim talentem, również środkowy pomocnik „Kada" stał **na wysokości zadania.** Napad popełniał błąd, grając na grząskiem boisku **krótko, przyziemnie.** Zmuszała go jednak do tego **zupełnie słaba gra skrzydłowych,** z których Domiczek był gorszym od prawego Małeckiego. Cżudżak i Rusiecki mieli możność wykorzystać odpowiednio swe walory techniczne, to też wypadli oni **lepiej niż Kruk,** u którego na ciężkim terenie wyszły na jaw braki **w panowaniu nad piłką.**

ŁTSG. zawiódł oczekiwania. Ustępował on przeciwnikowi prawie **pod każdym względem** i poniósł zasłużoną klęskę. Na suchem boisku nie wypadłaby ona może tak wysoko, niemniej jednak na podstawie tego, co Łodzianie pokazali wczoraj, porównanie wypada stanowczo na **korzyść Lwowian.**

Lechja miała od pierwszej chwili **przewagę,** którą potrafiła zresztą w mniejszej lub większej mierze utrzymać **prawie przez całą grę.** Bramki dla gospodarzy zdobyli Pająk z wolnego, Rusiecki (2), Cżudżak, Małecki i Kruk po jednej. Strzelcami ŁTSG. byli Herbstreich i Królewiecki. **N. S.**

Mistrzostwa Ligi.

Kraków.. Pogoń — Garbarnia 2:2 (1:2). Bramki strzelili w 2 min. Maurer po rzucie z rogu, następnie dla Garbarni w 26 min. Pazurek, a w 36 Joksz. Po przerwie wyrównuje w 14 min. Maurer. Do przerwy przewaga Garbarni, po przerwie przewaga Pogoni. W Pogoni b. dobry Albański i W. Kuchar. Sędzia p. kpt. Baran. Widzów 4000.

Królewska Huta. Ruch — Cracovia 0:0. Równorzędna gra obu drużyn. Sędzia p. Wardeszkiewicz z Łodzi.

Łódź. Turyści — Warszawianka 3:0 (2:0). Bramki dla Turystów uzyskali Michalski dwie, Stolarski jedną. Ambitna gra Turystów, Warszawianka osłabiona brakiem Domańskiego. Sędzia p. Brzeziński z Poznania.

Warszawa. Wisła — Polonia 4:3 (2:1). Bramki dla Wisły strzelili Balzer trzy, Rejman jedną, dla Polonji Ałaszewski, Suchocki i Zimowski. Do przerwy przewaga Wisły, po przerwie gra równorzędna. Sędzia p. Baranowski.

(cs) Tabela ligowa po zawodach odbytych w dniu wczorajszym przedstawia się następująco:

	gier	punktów
1. Garbarnia	24	32
2. Warta	24	31
3. Wisła	24	30
4. Legja	23	29
5. Ł. K. S.	24	29
6. Cracovia	24	28
7. Polonja	24	20
8. Pogoń	24	19
9. Warszawianka	23	19
10. Czarni	24	18
11. Ruch	23	18
12. Turyści	23	18
13. I. F. C.	24	17

ZAWODY O WEJŚCIE DO LIGI.

Wilno. Naprzód (Lipiny) — Ognisko (Wilno) 3:1 (2:1). Bramki dla Naprzodu uzyskali Kummer i Zug i Stefan. Sędzia p. Hofbauer z Grodna.

TABELA ROZGRYWEK O WEJŚCIE DO LIGI.

Tabela rozgrywek o wejście do Ligi po niedzielnych zawodach przedstawia się następująco: 1) Lechja gier 3, pkt. 6, stos. br. 13:3, 2) Naprzód (Lipiny) gier 2, pkt. 2, stos. br. 4:4, 3) Ł. T. S. G. (Łódź) gier 1, pkt. 0, stos. br. 2:6, 4) Ognisko (Wilno) gier 2, pkt. 0, stos. br. 1:7

HASMONEA — ŚWITEŹ 2:2 (0:1).

Zawody towarzyskie. Bramki dla Hasmonei strzelili Tennenbaum i Boritz po jednej, dla Świtezi Teliczek i Migas. Publiczności b. mało

WARTA (POZNAŃ) — TEUTONIA — (BERLIN) 8:6.

Poznań. Międzynarodowy match bokserski rozegrany pomiędzy drużynami Warty i Teutonji z Berlina przyniósł **zwycięstwo Warcie w stosunku 8:6.** Wyniki poszczególnych walk są następujące: Waga musza: Rhode (T) Kokociński (W) na pkt. Waga kogucia: Stegeman (T) — Słępniak (W). Waga piórkowa: Forlański (W) — Jonscher (T). Waga lekka: Konitzny (T) Striński (W). Waga średnia: Arski (W) — Eckhardt (T). Waga półśrednia: Majchrzycki (W) — Miller (T). Waga półciężka: Wiśniewski (W) — Kordman (T). (Zwycięzcy na pierwszem miejscu).

Lwowscy kasiarze na występach w Zakopanem.

CAŁA SZAJKA ZNALAZŁA SIĘ JUŻ POD KLUCZEM.

Lwów, 18 listopada.

(—) Onegdaj donieśliśmy o dwu zuchwałych włamaniach kasowych w Zakopanem, gdzie włamywacze **rozpruli kasę w Urzędzie pocztowym i skradli 65.000 zł.,** a następnie wtargnęli do mieszkania notarjusza dra Jasińskiego i skradli z kasy **gotówkę w kwocie 33.000 zł.** Po włamywaczach wszelki ślad zaginął.

Nici dochodzeń policyjnych zawiodły wywiadowców polic. aż do Lwowa. Stwierdzono bowiem, że włamań tych dopuścili się **lwowscy fachowcy-kasiarze** Bronisław **Pastuszyński,** Kazimierz **Kuźmiński,** Antoni **Czernik** i Franciszek **Budziński.** We Lwowie całą tę czwórkę policja aresztowała.

Pogrzeb blp. r. Wixla

Lwów, 18 listopada.

Wczoraj odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku **zwłoki blp. radcy Jakóba Wixla,** który przez prawie 30 lat był członkiem b. Rady miejskiej i Izby handlowej oraz zasiadał w zarządach wielu stowarzyszeń i organizacyj społecznych. W pogrzebie wzięli udział **członkowie b. Rady miejskiej, Izby handlowej, Wydziały stowarzyszeń,** do których Zmarły należał, członkowie Rady Przybocznej **z prof. Nadolskim i Obmińskim** na czele, reprezentanci obozu polsko-żydowskiego oraz nieprzejrzane rzesze przyjaciół i towarzyszy pracy Zmarłego. Nad grobem przemawiali **rabin dr. Freund,** prezes **Chajes** im. b. Rady miejskiej oraz jeden z urzędników im. firmy Wixel i Syn.

Trzy zamachy samobójcze w jednym dniu.

Lwów, 18 listopada.

(—) Dzień wczorajszy obfitował w życie **trzy kobiety,** na szczęście wszystkie nieudane zamachy samobójcze. Targnęły się na swe trzy życie i może po raz drugi już nie będą **uciekać się do tego rozpaczliwego kroku.**

W realności przy ul. Legjonów 1, 30-letnia **Teofila Krawczak,** w zamiarze samobójczym napiła się **spirytusu denaturowanego.** Pogotowie ratunkowe po udzieleniu jej pierwszej pomocy odwiozło ją do szpitala. Powodu samobójstwa nie ustalono.

O godz. 5 popoł. w realności przy ul. **Gródeckiej 58** targnęła się na życie **Helena Sarabij, zam. Traugutta 5,** która wypiła **większą ilość jodyny.** Odwieziono ją również do szpitala.

Trzeci wreszcie wypadek wydarzył się na ul. Sakramentek 30, gdzie **kobieta nieznanego narazie nazwiska** w zamiarze samobójczym napała się **jodyny z amoniakiem.** Odwieziono ją do szpitala powszechnego.

NADESŁANE

KRONIKA

18 LISTOPADA
Poniedziałek
Ottona

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, 18. listopada o godz. 7.30 „Hrabina" tani dzień (ceny zniżone).

Wtorek, 19. listopada o godz. 7.30 „To możesz opowiadać swojej babci" wielka rewja Zbierzchowskiego w 22 obrazach.

*

TEATR MAŁY:

Poniedziałek, 18. listopada o godz. 7.30 „Słomiani Wdowcy".

Wtorek, 19. listopada o godz. 7.30 „Słomiani Wdowcy".

*

TEATR REWJI „GONG".

W poniedziałek, 18. bm. „Jazda do Lwowa". Zniżkowy dzień. Ceny miejsc popularne. 2 przedstawienia o 7.15 i 9.30 wieczór.

We wtorek, 19. bm. „Elektryczna miłość". Zniżkowy dzień. Ceny popularne. 2 przedstawienia o 7.15 i 9.30 wiecz.

W środę, dnia 20. bm. „Jazda do Lwowa". Zniżkowy dzień. Ceny miejsc popularne. 2 przedstawienia o 7.15 i 9.30 wieczór.

W czwartek, 21. bm. „Elektryczna miłość". Zniżkowy dzień. Ceny popularne. 2 przedstawienia o 7.15 i 9.30 wiecz.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Venus".
CASINO: „Maska Erwina Reinera".
CHIMERA: „Rudowłosa".
COLOSSEUM: „Dziecko cyrku".
GRAŻYNA: „Rapsodja Węgierska".
FATAMORGANA: „Ponad śnieg".
KOPERNIK: „Motyl brukowy".
LEW: „Królowa bez korony".
LUNA: „My Pierwsza Brygada".
MARYSIEŃKA: „Motyl brukowy".
OAZA: „Grzechy ojców".
PALACE: Film dźwiękowy „Czterech djabłów".
PASAŻ: „Kapitan Hazard".
PAN: „Żółty paszport".
POLONJA: „W salonach i spelunkach Paryża".
PROMIEŃ: „Ostatni carowie".
STYLOWY: „Barka rozkoszy" i „Kobieta z biczem".
UCIECHA: „Nieuchwytny Przestępca".

—o—

Dywany, chodniki, narzuty, firanki itp. poleca firma Wittels, Rutowskiego 7, udzielając kredytu do 10 miesięcy przy cenach ściśle gotówkowych. 7833

—o—

Komunikaty.

Listopadowy program Kawiarni i Baru „Warszawa" jest prawdziwie rewelacyjnym. Król humorystów Bronowski, wywołał homeryczne salwy śmiechu, a niezwykłe zalety tego zawsze we własnym repertuarze występującego ulubieńca publiczności zyskują mu powszechny poklask. Znakomity dowcip, cięta satyra i aktualność jego repertuaru bawią licznie zebraną publiczność, która nie pozwala mu wprost zejść ze sceny. Szyk, wytworność i elegancja, piękne twarzyczki, wspaniałe toalety, porywający taniec, bożyszcza płci brzydkiej to Molly Sisters, znakomite tancerki, które z równem powodzeniem oczarowały zapewnie bywalców kabaretowych, stolic świata. Znakomita wodewilistka Roma Zielińska, upaja swymi pięknymi świetnie wykonanemi piosnkami. Michaelis z znakomicie tresowanymi psami, urocza tancerka Carena i sympatyczny konferencier Kranowski dopełniają programu. Goście bawią się znakomicie, na sali panuje wszechwładny humor i śmiech, a dyrekcji „Warszawy" należy się słuszne uznanie.

Zarząd Akademickiego Koła T. S. L. podaje, że z dniem 18. bm. biuro Zarządu Koła zostało przeniesione do nowego lokalu ul. Czarnieckiego 1, II. p. „Dom Oświatowy im. Ernesta Adama".

Konsulat belgijski we Lwowie
nie udziela wiz do Belgji.

Lwów, 18. listopada.

Ekspozytura Urzędu Emigracyjnego we Lwowie oznajmia, że konsulat belgijski we Lwowie, ul. Nabielaka 37a, **nie udziela wiz do Belgji, a czyni to tylko i łącznie biuro paszportowe przy poselstwie belgijskiem w Warszawie, ul. Sto. Krzyska 25 6.**

Ponadto nadmienia się, że emigranci, udający się do Francji przez Niemcy i Belgję, **nie potrzebują koniecznie zaopatrywać się w wizę belgijską już w kraju, lecz mogą wizę belgijską przejazdową otrzymać na granicy belgijskiej.** W wizę przejazdową niemiecką należy się zaopatrzyć już w kraju (konsulat niemiecki w Krakowie, ul. Warszawska 7). Natomiast emigranci do Belgji, starający się o wizę, winni posiadać: 1) **świadectwo moralności** i 2) **świadectwo lekarskie**, wymagane przez władze belgijskie dla otrzymania prawa wjazdu do Belgji.

Kronika policyjna.

(—) **Modliła się do cudzych rzeczy.** W czasie nabożeństwa w katedrze Marja Majewska zam. w Zamarstynowie, skradła wczoraj Stanisławie Krawczytówne] torebkę z gotówką 10 zł. Bezczelna ta złodziejka została aresztowana.

(—) **Obława w V. dzielnicy.** Wczoraj wieczorem funkcjonarjusze V. kom. P. P. przeprowadzili obławę w całej dzielnicy oraz w Pasażu Mikolascha. Kilka osób za włóczęgostwo oddano do aresztów policyjnych.

(—) **Kogo wczoraj aresztowano?** W aresztach policyjnych spoczęli wczoraj: Michał Bednarz, jako poszukiwany za kradzież, Konstanty Goranko za wywołanie awantury w stanie pijanym oraz Józef Korten poszukiwany za kradzież.

—o—

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

PONIEDZIAŁEK 18. LISTOPADA 1929.

WARSZAWA 1411 16.45 Muzyka z płyt gramof. 17.45 Muzyka lekka z „Gastronomji", 19.25 Muzyka z płyt gramof. 22.15 Komunikaty 23.00 Muzyka taneczna z „Oazy". **KRAKÓW** 312 16.45 Koncert z płyt gramof. 20.00 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej, 23.00 Transm. muzyki salonowej z dancingu „Oaza" w Warszawie. **POZNAŃ** 334 17.45 Koncert popołudniowy Wyk. Zofja Słomczyńska (śpiew). Klara Kaufmusówna (skrz.) J. Komorowska (akomp.), 23.00 Lekcja tańców. **KATOWICE** 408 17.45 Transm. muzyki lekkiej z Warszawy. 22.35 Kom. PAT. z Warszawy. — **WILNO** 385 16.15 Muzyka popularna w wykonaniu zespołu muzycznego Polskiego Radja. W programie: Smetana, Verdun, Moszkowski i Moniuszko.

KRÓLEWIEC 276 18.15 Koncert na flecie wykona Herman Zanke z Berlina. 20.35 Duety na skrzypce i wiolonczelę wykonają Leopold Premyslaw (skrz.), E. Premyslaw (wiolon.), 21.15 Węgierskie pieśni odśpiewa Ilonka Ferenczy. **WROCŁAW** 325 19.05 Muzyka wieczorna dawnych mistrzów. Wyk. kwintet smyczkowy oraz chór radjostacji. **BRNO** 342 20.00 Radjokabaret. 21.30 Muzyka orkiestrowa. **HAMBURG** 372 20.30 Koncert popularny. Muzyka operowa. **BERLIN** 418 19.25 Opera francuska. Płyty gramof. **SZTOKHOLM** 436 20.20 Kompozycje Knuta Hakansona. 22.10 Kwartet wokalny „Novi". **PRAGA** 487 21.30 Koncert fortepianowy Emmy Caxl. W programie: Dworzak i Nowak. **Wiedeń** 516 16.00 Koncert kwartetu Silving, 19.30 „Aeroplanem ponad Austrją", Dr. Veidel. 21.30 Koncert popularny orkiestry Wacek. **MONACHJUM** 533 17.30 Pieśni Czajkowskiego i niemieckie pieśni ludowe odśpiewa Nora v. Wolff-Lingen (sopran), 19.30 Koncert symfoniczny, wyk. orkiestra symfoniczna Filharmonji. **LENINGRAD** 1000 16.00 Pieśni rosyjskie 19.30 Audycja ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Rubinsteina. Kompozycje Rubinsteina. **HUIZEN** 1875 17.20 Koncert solistów.

Wtorek, 19. listopada 1929.

WARSZAWA 1411 16.15 Muzyka z płyt gramof. 17.45 Koncert popoł. 19.50 Transmisja z opery Poznańskiej. **KRAKÓW** 312 16.15 Koncert z płyt gramof. 19.50 Transmisja z Poznania. Opera. 24.00 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej. **POZNAŃ** 334 7.15 Gimnastyka poranna. 17.45 Koncert gramofonowy. 19.50 Transm. z Wielkiego Poznania. „Madame Butterfly", opera Pucciniego. 23.15 Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada". **KATOWICE** 408 16.20 Muzyka z płyt gramof. 17.45 Transm. z Wilna. Muzyka kameralna. 19.50 Transmisja opery z Poznania. **WILNO** 385 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.00 Audycja dla dzieci. 17.45 Koncert kameralny w wykonaniu Kwartetu Drezdeńskiego. 19.50 Transmisja opery w Poznaniu. — **KRÓLEWIEC** 276 20.00 Popularny koncert orkiestry miejskiej. Dyr. Selberg. **KOPENHAGA** 281 21.45 Muzyka Mozarta w wykonaniu radjoorkiestry. **LONDYN** 356 20.45 Koncert kwintetu Parkingtona. **SZTUTGART** 360 19.30 Walce klasyczne. 20.15 Muzyka rosyjska. B. Schwarz (skrz.), J. Schwarz (fort.) **SZTOKHOLM** 436 20.00 Koncert orkiestry smyczkowej. **RZYM** 441 17.30 Koncert. 21.00 „Romeo i Julja", dramat liryczny z muzyką Zandonai'ego. **PRAGA** 487 16.30 Koncert. 20.30 Koncert fortepianowy. 21.30 Pieśni narodowe. **ZURYCH** 489 20.00 Gościnny występ solistki na gitarze Luize Walker. **WIEDEŃ** 516 16.00 Koncert orkiestry Geiger. 19.30 „Rigoletto", opera Verdi'ego. Transmisja z opery państwowej. 22.00 Koncert wieczorny jazzbandu. **MONACHJUM** 533 19.30 Popularny koncert radjoorkiestry. 21.45 Pieśni Kowalskiego odśpiewa M. Kraus (baryton). 20.30 Muzyka lekka w wyk. radjoorkiestry. **HUIZEN** 1725 21.05 Koncert orkiestry z Harlem.

OGŁOSZENIA.

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

SZOFER i egzaminowany tokarz metal. poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Technik". 8748-3

KWALIFIKOWANY szofer, słuchacz IV r. praw, absolwent Akademji Hand., piszący na maszynie poszukuje zajęcia w zastępstwie automobilowem lub inne. Zgłoszenia „LD." 8629-3

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

DO WYNAJĘCIA 5 pokoji z przynależytościami w okolicy ul. Listopada, pełny komfort. Bliższe informacje: Halicka 21, II. p. Tow. Kred. Miejsk. 11—1. 8695-5

POMOC LEKARSKA.

B. lek. szpit. wied.
Dr. NORBERT JUPITER
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki, Stanisławów, 3 go Maja 11. Usuwanie włosów elektrolizą naswietlanie lampą kwarcową, leczenie bezoperacyjne żylaków. 5110

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

KUPUJĘ, płacę dobrze, szafy, serwantki, stoliki, biureczka, porcelanę, szkła i wszelkie drobiazgi antyczne. Jaroszewski, Romanowicza 9. 8700 5

FORTEPIAN „Wirtha" prawie nowy, znakomity, sprzedam tanio. Kopernika 26. Sklenarski. 8741-1

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM skradziony mi indeks wydany przez Politechnikę Lwowską, oraz książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Jasło, Stanisław Maciejowski Dublany Akademja Rolnicza. 8717-2

KWAŚNY STANISŁAW 1908. Kąkolówka unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Rzeszów. 8712-2

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę demobilizacyjną na nazwisko Czajka Michał, urodzony 1901 w Grudny Kremsk powiat Gorlice. 8708-3

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Samborze Wiktor Kapłoński. 8691-3

EHRMANN HERMAN z Żółkwi, urodzony 1903 r., unieważnia zagubione zaświadczenie P. K. U. Gródek Jagielloński o przesunięciu terminu wcielenia na 1 rok. 8690-3

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) **ogłoszenie zwykłe** za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **nadesłane** 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **po kronice** 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **w tekście** (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **w artykułach** 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **na pierwszej stronie** 70 gr. **drobne ogłoszenia** za słowo 10 gr., **kupno i sprzedaż** za słowo 12 gr., **matrymonjalne, korespondencje i prywatne** za słowo 12 gr., **dla potrzebujących pracy** lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. drożsże. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — **Uwaga:** Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów szpalt) tekstowe na 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. Red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.